

Wojsko spętane prawami człowieka?

21 października 2013

Brytyjskie siły zbrojne są spętane prawami człowieka – stwierdziło trzech byłych szefów połączonych sztabów armii, Marynarki Królewskiej i lotnictwa RAF. Wsparł ich konserwatywny think tank Policy Exchange i informująca o tych obawach gazeta niedzielna „The Daily Telegraph”.

Feldmarszałek Charles Guthrie, generał lotnictwa lord Graham Stirrup i admirał Michael Boyce podpisali się pod wspólnym listem otwartym do ministerstwa obrony Wielkiej Brytanii. Ubolewają w nim, że artykuły europejskiej Konwencji Praw Człowieka paraliżują wolę walki i inicjatywę oficerów i żołnierzy.

Niemniej tylko jeden żołnierz otrzymał dotąd wyrok więzienia za zabicie w 2003 roku Irakijczyka w brytyjskim areszcie w Basrze. Tymczasem dziennik „The Guardian” obliczył, że w ciągu pierwszej dekady interwencji w Afganistanie w 58 incydentach z udziałem brytyjskich żołnierzy zginęło 44 cywilów, a 46 odniosło obrażenia. Doszło jednak tylko do jednej rozprawy przed sądem polowym i karnego zwolnienia z wojska dwóch żołnierzy – kapitana i sierżanta.

Jest jednak i inny aspekt praw człowieka, na który zwraca uwagę Instytut Policy Exchange. Tylko w ciągu minionego roku brytyjskie ministerstwo obrony wypłaciło prawie 130 milionów funtów odszkodowań. A w tym roku sąd najwyższy w Londynie orzekł, że rodziny żołnierzy poległych w Iraku mogą dochodzić od państwa rekompensat za naruszenie ich prawa do życia.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)